



Biskup Thomas Macwan z diecezji Ahmedabad, Indie.  
Urodzony 14.10.1952 roku, w 1988 roku przyjął święcenia kapłańskie.

## JESTEM BARDZO SZCZĘŚLIWYM KSIĘDZEM

*Bardzo cieszymy się wizytą Księdza Biskupa w naszym Sanktuarium, zwłaszcza, że jest tu Ksiądz po raz pierwszy...*

Nigdy w życiu nie myślałem, że kiedyś przyjadę do Polski.

*Przyjechał Ksiądz Biskup do Krakowa, aby odebrać relikwie św. Siostry Faustyny...*

Tak. Moja historia z Bożym Miłosierdziem rozpoczęła się kilka lat temu. W 2003 roku zostałem mianowany biskupem. Przez pierwsze trzy lata posługi byłem bardzo zajęty wieloma sprawami, aż nagle przyszedł kryzys – trudności, wobec których byłem bezsilny. Co dzień modliłem się przed Najświętszym Sakramentem. To była trudna modlitwa. Odczuwałem pustkę, samotność, nawet pewnego rodzaju odrzucenie. Nie wiedziałem, co robić, u kogo szukać pomocy? Któregoś dnia przed Najświętszym Sakramentem uświadomiłem sobie, że jest godzina trzecia. Gdzieś słyszałem, że w tym czasie dobrze jest odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Pomyślałem, że spróbuję. Był maj 2006 roku. Następnego dnia uczyniłem tak samo, kolejnego także i tak Koronka stała się moją codzienną modlitwą. Zacząłem dostrzegać, że sprawy się polepszają, że Jezus mi pomaga. Czułem się podniesiony, umocniony. Moja wiara w Boże Miłosierdzie wzrastała. Zacząłem interesować się bardziej tym nabożeństwem. Odkryłem, że papież Jan Paweł II ustanowił Święto Miłosierdzia Bożego – to zachęciło mnie jeszcze bardziej.



## S P O T K A N I A Z P I

Zrozumiałem, że nie mogę tego zatrzymać tylko dla siebie. Kard. Ivan Dias powiedział mi, że w jego diecezji będzie obchodzone Święto Miłosierdzia. Chciałem, by było obchodzone także w mojej diecezji. Prosiłem go o jakieś materiały na ten temat. Wysłał mi „Dzienniczek” św. Siostry Faustyny, różne kasety i ulotki. Byłem pod dużym wrażeniem lektury „Dzienniczka”. Nie mogłem oderwać się od czytania. W ciągu paru dni przeczytałem cały. Pomyślałem: to wszystko prawda – Jezus rozmawiał z Siostrą Faustyną, Jezus chce, abyśmy zbliżyli się do Bożego Miłosierdzia.

W sierpniu 2006 roku jedna z sióstr zakonnych z mojej diecezji opowiedziała mi swój niezwykły sen, w którym Jezus powiedział jej, żeby przekazała swojemu biskupowi, aby zbudował sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Zacząłem się zastanawiać, gdzie miałyby powstać to sanktuarium? W 2007 roku inna siostra zakonna powiedziała mi, że nieustannie powraca do niej myśl, że w wiosce Salun powinno powstać sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Byłem zdziwiony. Obiecałem, że porozmawiam z księdzem proboszczem z Salun. Pracował on właśnie nad planami budowy kościoła, który był tam potrzebny. W tym samym czasie spotkałem pewną panią z Londynu, która dowiedziawszy się o naszych planach wyłożyła dużą sumę na budowę. Przesłała mi także zdjęcie wnętrza łagiewnickiej bazyliki. Postanowiliśmy zaprojektować bardzo podobny ołtarz u nas w wiosce. Wszystko się udało. W niedługim czasie budowa została zakończona. Wydaliśmy tysiące ulotek z cytatami z „Dzienniczka” tłumacząc, czym jest nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Kościół parafialny stał się Sanktuarium.

### *Słyszałam, że już myślicie o rozbudowie?*

Już widzimy, że kościół jest za mały. Na specjalne nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego przychodzi ok. 2000 osób, a kościół pomieści 300. Przychodzi ich tak wiele, gdyż doświadczają mocy Bożego Miłosierdzia, w ich życiu dzieją się cuda.

### *Czy mógłby Ksiądz Biskup podzielić się z nami jakimś świadectwem?*

Zanim to zrobię, chcę jeszcze powiedzieć, że teraz widzę, że to wszystko było i jest Bożym zamysłem. Cieszę się, że

# E L G R Z Y M A M I

mogłem być częścią tego Bożego planu i chcę nadal w tym dziele pracować. Z radością też podzielę się świadectwami.

Pewien mężczyzna leżał w szpitalu, bardzo ciężko chory. Lekarze doradzali rodzinie, aby go zabrali ze szpitala, by umierał we własnym domu. Proboszcz często go odwiedzał przynosząc Komunię świętą i modlił się przy nim słowami Koronki. Mężczyzna ten żył jeszcze ponad pół roku, a potem z wielkim spokojem odszedł. To była wielka łaska dla całej rodziny.

Inne świadectwo, to historia młodego małżeństwa. Ich dziecko urodziło się z ciężką chorobą, która wymagała comiesięcznego przetaczania krwi. Lekarze mówili, że będzie to bolesne dla dziecka, ale nie ma innego wyjścia. Rodzice nie chcieli, by ich dziecko tak cierpiało. Przyszli do Sanktuarium i długo się modlili. Podczas kolejnej wizyty u lekarza prosili, aby ponownie przebadano ich dziecko. Lekarze mówili, że nie ma takiej potrzeby, bo diagnoza jest już postawiona. Oni jednak nalegali. Zrobiono ponownie badania i okazało się, że dziecko jest zupełnie zdrowe.

Jeszcze inne świadectwo złożyła kobieta (wyznająca hinduizm), która pracowała w polu niedaleko Sanktuarium. Nie знаła Boga chrześcijan, ale wiedziała, że to jest ich kościół, że tam się modlą. Czasami ich obserwowała. Któregoś dnia ścinając trawę, zamiast pochwycić kolejną kiść, chwyciła kobrę. Ten jadowity wąż chciał ją ukąsić, ale ona szybko wykrzyknęła: *Boże księdza Francisca, ocal mnie!* I zdobyła się na odwagę, by odrzucić kobrę daleko od siebie i nic jej się nie stało. Poszła prędko do Sanktuarium z koszem kokosów, by je ofiarować „Bogu księdza Francisca”, który ocalił jej życie. Coraz więcej hinduistów przychodzi do Sanktuarium ze swoimi trudnościami i tam się modlą. Widzą, że w tym miejscu ludzie są wysłuchiwanie, że w tym miejscu odnajdują pokój i radość.

**Indie to kraj, w którym przeważają hinduiści. Jak wielu jest chrześcijan?**

W ponad miliardowym państwie 26 milionów obywateli to chrześcijanie. Stanowią oni 2,5 % populacji, z czego 1,6 % to katolicy.



Przywitanie relikwii św. Siostry Faustyny w Sanktuarium w Salun, Indie.

**Wiemy, że tym, co przyciąga ludzi do Miłosierdzia Bożego, są wysłuchane modlitwy, często Koronka lub Obraz, który się podobna. Czy wierni w Indiach docierają do istoty nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia: do zaufania Bogu i miłosierdzia wobec siebie nawzajem?**

Tak, myślę, że to jest droga, na której już są. Poprzez praktykowanie form tego nabożeństwa wzrasta ich wiara, zaufanie Bogu. Z dziecięcą prostotą przychodzą ze swoimi problemami do sanktuarium, wierząc, że tu Bóg ich wysłucha. Kapłani podczas homilii zachęcają do ufności wobec Boga, który – gdy Mu zaufamy – sam zajmuje się naszymi sprawami.

**Czy ta pogłębiona wiara przejawia się także w życiu sakramentalnym?**

Tak, więcej ludzi uczestniczy w Eucharystii, więcej się spowiada, szczególnie właśnie w sanktuarium w Salun.

**Chciałabym wrócić jeszcze do wątku osobistego. Ksiądz Biskup przeczytał „Dzienniczek” więcej niż jeden raz, a teraz wraca do Indii z relikwiami św. Siostry Faustyny. Kim ona jest dla Księdza Biskupa?**

Jest moją dobrą przyjaciółką i kocham ją. Wiem, że jest ze mną. Nie wiem, jak inaczej to wyrazić... po prostu pokochałem ją. Pomogła mi wzrosnąć w życiu duchowym, zwłaszcza dojrzeć do przyjmowania woli Bożej, do zaufania Bogu. Teraz, gdy sprawy układają się nie po mojej myśli, jestem w stanie powiedzieć: *dziękuję Ci, Panie. Widzę, że nie taka była Twoja wola.* I życie toczy się dalej. Jestem bardzo szczęśliwym księdzem.

Za rozmowę dziękuję  
s. M. Gaudia Skass ZMBM